

# Korupcja emigracyjna.

Dziennik *Deutsche Zeitung*, wiedeński organ umiarkowanych antysemitów, pisze o tak blisko obchodzącej nas ustawie emigracyjnej na Węgrzech co następuje:

Ciekawe rzeczy dzieją się w Transylitawji od czasu wejścia tam w życie nowej ustawy emigracyjnej, rzeczy, które boją się światła dziennego i dlatego tem skwapliwiej na jaw wydobyć je należy.

Za gabinetu Szella stworzono na Węgrzech ustawę, której celem miała być ochrona emigrantów austriackich przed wyzyskiem towarzystw okrętowych a środkiem do tego celu urządzenie portu emigracyjnego we Fiume pod kontrolą władz węgierskich. Chodziło więc o powołanie do życia linii okrętowej Fiume-Nowy Jork. Z węgierskich towarzystw okrętowych nikt się nie chciał podjąć tego zadania, jakkolwiek rząd przyrzekał pod tym względem wszelkie ułatwienia. Węgierscy przedsiębiorcy prędko jednak wy kalkulowali, że musieliby za taki przewóz nałożyć bardzo wysokie ceny, aby wybić z nich własne koszty przewozu, a nańto są oni zbyt dobrymi patriotami, aby ładować na swoje okręty przymusem nieledwie z całego kraju spędzonych emigrantów. Inne zagraniczne towarzystwa, po zbadaniu sprawy również nie chciały się podjąć tego interesu, wskazując przedewszystkiem na to, że linja Fiume-Nowy Jork nawet przy bardzo ożywionym ruchu emigracyjnym nie będzie się opłacać dla braku ruchu towarowego, a także i to brano w rachubę, że emigranci austriacy ze względu na niezwykłą długość podróży na tej linii dobrowolnie nią jeździć nie będą, a transportować ludzi gwałtem przez naganiaczy przyprowadzonych nie chcieli.

Ludzie atoli sprawą tą w Budapeszcie się zajmujący i w niej interesowani znaleźli nareszcie pewne towarzystwo, które dało się użyć do ich niemoralnych i niesumiennych celów. Budapeszteńskie biuro kart okrętowych zawarło układ z angielskiem Towarzystwem okrętowym Cunard-Line, które się zobowiązało w obec bardzo daleko idących ułatwień ze strony rządu nie tylko przewozić emigrantów, ale za każdego emigranta płacić nadto wspomnianej agencji biletowej 30 kor. honorarium. Na podstawie tak etycznego traktatu rozpoczęła się naganka emigrantów przez rząd na Fiume. Kto jechał inną drogą, tego choćby od niemieckiej granicy zawracali żandarmi i do Fiume gwałtem ekspedyowali. Rachunek tego interesu przedstawia się

w ten sposób, że jeżeli władzom uda się w roku napędzić Towarzystwu Cunard 100.000 emigrantów (rocznie emigruje z Austrii do Ameryki około 150.000 ludzi) to budapeszteńska agencja otrzyma co roku tytułem premji za dostarczonych wychodźców 4 miliony koron, z czego około milion znów przypada dla rządu węgierskiego. Reszta jednak, po opłaceniu niewielkich stosunkowo kosztów agitacji, pozostaje w kieszeniach agencji budapeszteńskiej i jej — protektorów.

Jako pendant do tego niesłychanego wyzysku emigrantów przy pomocy żandarmów, należy teraz wziąć pod uwagę sposób i warunki, wśród jakich emigranci z Fiume do Ameryki bywają przewożeni, a które na ogół los ich bardzo pogarszają. Zamiast pospiesznych parowców używa Cunard do przewozu emigrantów starych okrętów, które 20 dni potrzebują, aby przybyć z Fiume do Nowego Jorku. Mimo to tamtędy niewielu emigrantów opuszcza Europę, ponieważ dla braku okrętów także Cunard posyła ich przez Bazyleę do Antwerpii, stąd parowcem do Londynu, z Londynu koleją do Liverpoolu, gdzie dopiero wsiadają na właściwy parostatek wiozący ich do Ameryki. Tak wygląda flaga narodowa, pod jaką emigranci żeglują do nowej ojczyzny!

Oto i wszystko, co chłopom austriackim, głównie węgierskim i galicyjskim, przyniosła nowa ustawa emigracyjna. Niesłychane stosunki i wyzysk obliczony na napelnienie kieszeni prywatnemu towarzystwu.

Ządać trzeba jak najenergiczniej — kończy *Deutsche Zeitung* — aby władze węgierskie ten niebyswały skandal natychmiast zbadały i złe naprawiły. Ustawa emigracyjna miała za zadanie los wychodźców poprawić, a nie pogorszyć. Tymczasem stało się to ostatnie.

My dodajemy od siebie, że współwinnym jest tu i rząd austriacki, który naganianiem emigrantów na Fiume idzie na rękę nieczystym manipulacjom węgierskich aferzystów.

Kraków, 7 marca 1904.

## Repertuar na czwartek.

**Teatr miejski.** „Koniec Sodomy” dramat w 5 aktach H. Sudermanna.

**Teatr ludowy.** „Lichwiarskie swaty” komedya w 3 aktach K. Zalewskiego. (Benefis reżysera E. Czermańskiego).

**Cyrk Beketowa.** Przedstawienie galowe.

**Resursa urzędnicza** urządza w sobotę dnia 9 bm. o godz. 8 wieczorem „święcone” z udziałem pań. Przygrywać będzie muzyka wojskowa 56 pułku. Zapisywać się należy wcześniej u sekretarza Resursy.

**Izba handlowa i przemysłowa.** Dyrekcja ko-

lei państwowych w Stanisławowie rozpisuje licytację na dostawę żelaznych zapór kolejowych (Absperrschranken). Termin do wnoszenia ofert upływa z dniem 20 kwietnia 1904 o godz. 12 w południe. Blizszych informacji udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

**Dyrekcja kolei państwowych** w Krakowie zamierza w drodze ofert rozdać dostawę nafty, olejów mineralnych do smarowania maszyn i wagonów, olejów wazelinowych do smarowania cylindrów lokomotyw, transmisyj, oraz motorów i dostawę terpentyny, tranu i oleju lnianego, również smarów skrzepłych, łożu świec i mydła na czas od 1 lipca 1904 do 30 czerwca 1905. Interesowanych zawiadania się, że bliższe szczegóły dotyczące tej dostawy, podane będą w „Gazecie Lwowskiej” z dnia 10 kwietnia 1904.

Uniw. lud. im. A. Mickiewicza w Krakowie ogłasza następujący program wykładów na kwiecień i maj: Dr med. Jan Regiec: O wychowaniu fizycznym (dokończenie, 2 wykłady ilustrowane obrazami świetlnymi). Mieczysław Limanowski: O tragedji greckiej (3 wykł.). Dr fil. Jerzy Zuławski: Kant i jego filozofia (5 wykł.). Poseł Ignacy Daszyński: Budżet austriacki (dokończenie, 2 wykłady). Dr Leon Schützer: Kobieta w zwierciadle współczesnej poezji (1 wykł.). Stepania Sempłowska: Japonia i Japonczek, 2 wykłady ilust. obrazami świetl. Dr med. Filip Eisenberg: Z biologii chorób. Choroby zakaźne, odporność, szczepienie, wykład z demonstracjami i obrazami świetl. Prof. Jan Śnieżek: Barwa zwierząt a otoczenie, 2 wykłady z demonstracjami. Wykłady odbywać się będą w sali Muzeum techniczno-przemysłowego, przy ulicy Franciszkańskiej. W niedzielę 15 maja odbędzie się uroczyste zamknięcie roku szkolnego, oraz ogólne zebranie członków.

**Doroczne pamiątkowe nabożeństwo** dziękczynne za cudowne ocalenie miasta od pożaru w r. 1628 za przyczyną św. Floryana, odprawi się w poniedziałek przewodni 11-go kwietnia b. r. w kościele parafialnym na Kleparzu. Na mocy pozwolenia władz członkowie bractwa ubóstwa Chrystusa Pana będą zbierali w bieżącym tygodniu w obrębie miasta dobrowolne składki na pokrycie kosztów tego od kilku wieków z wielką wspaniałością odprawianego wotywnego nabożeństwa.

**Zbyszko Cyganiewicz**, najlepszy polski atleta, zjeżdża na zapasy do Krakowa, jakie się mają odbyć w cyrku Beketowa. Cyganiewicz otrzymał w Casino de Paris nagrodę za pokonanie Antonita, zapaśnika światowej sławy i w nadchodzących zapasach ofiarowuje 1000 koron temu, kto go zdola pokonać.

**Chaos pocztowy.** Celem ostatecznego ustalenia odpowiedzi na pytanie, czy niezapisana widokówka może być ofrankowaną marką trzyhalerzową, zapytaliśmy się wczoraj o to w czterech krakowskich urzędach pocztowych i otrzymaliśmy następujące odpowiedzi. Jeden urząd oświadczył, że wystarcza 3-halerzowa marka, dwa urzędy bezwarunkowo żądały marki pięciohalerzowej, a jeden godził się na 3-halerzową pod warunkiem, że na adresowej stronie korespondentki będzie wyraźnie napisane słowo „Drucksache”.